

Gaz łupkowy w Polsce sprzedany

11 kwietnia 2012

Gaz ziemny (inaczej łupkowy), którego wg Państwowego Instytutu Geologicznego jest od ok. 346 do 768 mld metrów sześciennych został sprzedany zagranicznym firmom, pochodzącym głównie z USA. Polski rząd wydał amerykańskim firmom koncesje na wydobywanie gazu łupkowego bez przetargów i debaty publicznej.

W całej tej operacji handlowej Polska nie zarobiła, wręcz przeciwnie, sporo straciła. Oddaliśmy prawa do naszego gazu po znacznie niższych cenach niż te, które na całym świecie. Zwykle takie umowy opiewają na ok. 20% wartości wydobywanego surowca. Polski rząd sprzedał gaz za 1% przychodu z wydobycia gazu. W praktyce oznacza to utratę ponad 100 mld złotych. Gaz łupkowy mógł uniezależnić Polskę od dostaw z Rosji. Eksperci „The Economist” w swojej analizie ukazują, że Polski gaz ziemny mógł zmienić układ sił energetycznych w naszej części Europy.

Czemu sprzedajemy nasz gaz po tak niskich cenach? Czemu w mediach słyszymy, że w Polsce nie ma technologii, która umożliwia wydobywanie tego surowca? Dlaczego jesteśmy informowani że ta technologia jest strasznie droga? Badania nad złożami gazu łupkowego w Polsce były prowadzone już w czasach PRL, więc już wtedy ta technologia była znana. Ponadto każdy kraj, który posiada uczelnie wyższe wie także, jak wydobywać gaz z łupków. Niezaprzeczalnym faktem jest to, że technologia wydobywania gazu ziemnego jest już stara i Polska ją posiada. Dodatkowo mamy firmy, które tymi technologiami dysponują i są gotowe samodzielnie wydobywać ów surowiec (np. firmy: Exxon, Chevron, Conoco, BNK Petroleum i San Leon Energy). Uwaga, część tych firm współpracuje z Ministerstwem Gospodarki, a najprawdopodobniej żadna z nich nie uzyskała koncesji na wydobycie! Amerykanie swoje wydobywanie już

zaczęli, PGNiG oraz Orlen dopiero to planują. Kolejnym szokującym faktem jest to, że rząd nie chce ujawnić szczegółów finansowych zawartych w około 60 koncesjach. Zastanawiające jest także wstępne przedstawienie umów dystrybucyjnych przez USA innym krajom UE.

Ciekawi mnie, gdzie są wszyscy ekolodzy, kiedy są potrzebni. W państwie Polskim nie ma nadmiaru wody pitnej, jej ilość ulega z roku na roku zmniejszeniu. Mimo to szukamy gazu w łupkach metodą „hydraulic fracturing”[1]. Firmy, które używają wodę do poszukiwań, zanieczyszczają ją. Oczywiście nie płacą za to nic, gdyż posiadają koncesje do wydobywania. Tak, oddaliśmy swoje złoża wody pitnej zupełnie za darmo(nie licząc 1% przychodu z wydobywanego gazu, czyli naprawdę marne grosze). Ciekawe dlaczego Ministerstwo Środowiska oraz „wielcy ekolodzy z Doliny Rospudy” milczą?

Autor: Łukasz Grochał

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

PRZYPIS

[1] Hydraulic fracturing – inaczej Kruszenie lub szczelinowanie hydrauliczne – proces technologiczny mający na celu zwiększenie wydajności odwiertu poprzez wpompowywanie płuczki (tzw. płynu szczelinującego) – mieszaniny wody z dodatkami chemicznymi i piaskiem pod wysokim ciśnieniem w celu wytworzenia, utrzymania lub powiększenia szczelin w skałach. Proces ten jest wykorzystywany np. do pozyskiwania gazu ziemnego z łupków. Kruszenie hydrauliczne jest jedną z metod stymulacji odwiertu.

BIBLIOGRAFIA

1.

<http://www.extremeconcept.pl/index.php/news/91-korupcja-lupkow>
a

2.

<http://fiatowiec.nowyekran.pl/post/27919,prof-mariusz-orion-je-drysek-polska-straci-miliardy-na-sprzedanych-przez-po-koncesjach-na-wydobycie-gazu-lupkowego>

3.

http://www.europa21.pl/wiadomosc/12152-Polska_sprzedala_gaz_lupkowy_za_grosze

4.

<http://rafal.kowalczyk.salon24.pl/172558,polska-znow-sprzedana-za-grosze>

5. <http://prawdaxlxpl.wordpress.com/tag/gaz-lupkowy/>

6.

<http://freeisoft.pl/2010/06/gaz-lupkowy-w-polsce-metody-wydobycia/>